Łódź, 25 lipca 2018 r.

Dr hab. Paulina Matera, prof. UŁ
Katedra Amerykanistyki i Mass Mediów
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Ochyry-Olchawy
pt. „Polityka USA wobec Bośni i Hercegowiny od końca zimnej wojny do wojny z terroryzmem",
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Mani
Promotor pomocniczy: dr Marcin Grabowski

1. Uwagi wstępne: trafność wyboru tematu, oryginalność problematyki badawczej

Tematyka podjęta przez Doktorantkę jest oryginalna. W polskiej literaturze naukowej nie ma bowiem pracy podejmującej tematykę długofalowych relacji Stanów Zjednoczonych z państwami byłej Jugosławii. Autorka przedstawia politykę wobec Bośni i Hercegowiny, skupiając się głównie na zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych w konflikt w pierwszej połowie lat 90. XX w. oraz potencjalnych zagrożeniach terrorystycznych płynących z tego państwa, na tle rozważań dotyczących czasów zimnej wojny. Taki zamysł dysertacji jest w pełni uzasadniony, choć proporcje są moim zdaniem zachwiane, do czego odniosę się w dalszej części recenzji. Wprawdzie cezury początkowa i końcowa nie są wyraźnie określone, jednakże jasno wynikają z treści pracy.

2. Ocena poprawności i kompletności celów i hipotez badawczych

Głównym celem recenzowanej pracy deklarowanym przez Autorkę jest „analiza miejsca Bośni i Hercegowiny (BiH) w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych" w tytułowym okresie. Zamierzała Ona również uwzględnienie „perspektyw i mechanizmów formułujących politykę Stanów Zjednoczonych". Takie określenie nie jest dla mnie do końca jasne – choćby, co Autorka rozumie przez „perspektywy". Jeśli mechanizmy miałyby oznaczać ścieranie się poglądów różnych ośrodków kreujących politykę zagraniczną, musiałoby to mieć większe odzwierciedlenie pracy. Należałoby także zastosować metodę decyzyjną. Hipotezą, którą Autorka chciała „potwierdzić" (lepiej byłoby weryfikować) jest konstatacja o braku przygotowania USA na rozpad Jugosławii, czego konsekwencją była

Matera

nieadekwatna reakcja na konflikt w BiH i rosnące wpływy radykalnych ruchów o charakterze terrorystycznym na terenie tego państwa. Powyższe cele są doprecyzowane za pomocą czterech pytań badawczych.

3. Ocena poprawności struktury i zawartości rozprawy

Recenzowana dysertacja składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i wniosków końcowych. We wstępie przedstawiono oprócz celu, hipotezy i pytań badawczych, podstawę teoretyczną, według głównych nurtów nauki o stosunkach międzynarodowych. Autorka próbuje odnieść je do polityki USA na Bałkanach. W przypadku realizmu jest to dość przekonujące, ale akapit dotyczący liberalizmu jest mało klarowny (s. 15). Szkoda, że nie uwzględniono konstruktywizmu, który w moim przekonaniu byłby bardzo przydatny, choćby w kontekście tabeli skonstruowanej przez prof. Czaputowicza i umieszczonej na stronie 14. Lepszym zabiegiem byłaby analiza jej poszczególnych elementów we wnioskach końcowych. Charakterystyka bazy źródłowej jest zbyt obszerna – to w zasadzie „druga bibliografia". Zgodnie z tytułem tej części należało wydzielić grupy źródeł, wyróżniając te najbardziej cenne. Pisząc o korzystaniu z archiwów BiH, należało wyraźnie zaznaczyć, że były to materiały dostępne w Internecie.

Wprawdzie proporcje między poszczególnymi częściami zostały zachowane, jednak w moim przekonaniu z powodzeniem można było skrócić rozdział I. Jego poszczególne podrozdziały dotyczą teoretycznego aspektu polityki zagranicznej oraz określonym w konstytucji Stanów Zjednoczonych ośrodkom i mechanizmom podejmowania decyzji w tym aspekcie. Podrozdział 1.1. na temat BiH powinien się znaleźć na początku III rozdziału, najlepiej w kontekście charakterystyki całej rozpadającej się Jugosławii. Wracając do opisywanej teorii polityki zagranicznej: to zagadnienie jest bardzo złożone, Autorka powinna więc się skupić na aspektach wykorzystywanych w pracy, np. niepotrzebnie przytacza wyznaczniki jej analizy (s. 33), skoro nie do nich potem nie odnosi. Pisząc o współczesnej amerykańskiej polityce zagranicznej, Doktorantka dzieli ją na 3 okresy: „zimnowojenną, postzimnowojenną oraz politykę XXI w." Następnie obszernie przedstawia izolacjonizm (łącznie z dwustronicową tabelą dotyczącą interwencji zbrojnych do II wojny światowej – po co?). Przyjmując zasadę ilustrowania roli poszczególnych ośrodków decyzyjnych przykładami, Autorka wpada w pułapkę niekonsekwencji. Niektóre z nich dotyczą okresu zimnowojennego, a inne opisują politykę wobec BiH w latach 90. XX w. Żeby uniknąć powtórzeń, Autorka nie pisze już o tych ważnych mechanizmach i wydarzeniach w rozdziale III, dotyczącym bezpośrednio tej tematyki. Rozdział III traci przez to spójność. Autorka

Mateja

mogła tylko zasygnalizować pewne kwestie zaznaczając, że opisze to szerzej we właściwej części pracy (tak jak zrobiła to na s. 51). Poza tym, Autorka odnosi się do faktów, o których wcześniej nie pisała, np. „Clinton różnił się z Kongresem w sprawie embarga nałożonego przez ONZ na Bośnię" (s.58). Nie wiemy, że chodzi o embargo na dostawy broni, nie da się więc dokładnie przeanalizować istoty sporu, więc dalszy wywód jest niejasny. Podobnie pisząc o poparciu dla operacji amerykańskiej w BiH po Dayton, nie wyjaśnia wszystkich okoliczności. Dlatego ocena działań poszczególnych ośrodków władzy powinna się znaleźć w rozdziale III, we właściwym kontekście, chronologii, a poszczególne oceny powinny wynikać z dogłębnej analizy sytuacji.

Przy omawianiu tematyki będącej przedmiotem pierwszego rozdziału, pomocne są grafiki ilustrująca znaczenie uczestników procesu podejmowania decyzji w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych (s. 49 i 52). Od nich trzeba było zacząć, omawiając po kolei prerogatywy i wpływy poszczególnych osób, instytucji czy grup społecznych. Dzięki temu udałoby się z pewnością opanować lekki chaos (np. rola prezydenta jest opisywana w różnych miejscach pracy). Oczekiwałabym też więcej informacji o niektórych uczestnikach procesu decyzyjnego, np. o National Security Council, organizacjach pozarządowych (jest tylko o tych o charakterze religijnym) czy organizacjach międzynarodowych. Trzeba starać się również unikać banalnych stwierdzeń, typu „Doradcy, którzy są dobrze poinformowani, mogą w pozytywny sposób wpłynąć na decyzję prezydenta, natomiast każdy prezydent – jak każdy człowiek – jest po prostu inny" (s. 51). Uproszeniem jest też stwierdzenie, że „oczywiste wydaje się" , że media są „kluczowe w kształtowaniu decyzji prezydenta i Kongresu" (s.61). Zgadzam się, że są ważne, ale mam nadzieję, że również rozważane są inne czynniki wpływające na interes narodowy USA i społeczność międzynarodową. Autorka także to wie, wyrażając na s. 63 sprzeczną z przytaczanym stwierdzeniem opinię, że „nie należy wyolbrzymiać wpływu mediów na politykę zagraniczną".

W rozdziale II w sposób przejrzysty i kompetentny przedstawiono relacje USA-Jugosławia w czasie zimnej wojny. Jednak uważam, że Autorka zdecydowanie nadużywa cytatów – nie może być ich aż tyle i tak długich w samodzielnej pracy badawczej. Niektóre wątki, choć słusznie je poruszono, są zbytnio rozbudowane, np. relacje Jugosławii z ChRL czy z Kubą (osobny podrozdział). W tym ostatnim przypadku nie widzę uzasadnienia dla tak dokładnego „case study" – nie jest to jasno uzasadnione. Równie dobrze można dodać jeszcze życiorys Fidela Castro. Ale przecież nie o objętość pracy chodzi. Za to pewne zagadnienie, istotne z punktu widzenia tematyki pracy, nie są w ogóle wyjaśnione. Podczas spotkania Tity

z Carterem przywódcy potępili przemoc „skierowaną przeciwko Jugosławii przez terrorystów w Stanach Zjednoczonych" (s.103). Nic więcej w tej kwestii się nie dowiadujemy.

W drugiej części pracy, Autorka zdecydowała się na układ problemowy.

Rozdział III dotyczy już właściwej tematyki pracy – stanowiska USA wobec rozpadu Jugosławii oraz wojny w BiH. Wywód ten należałoby poprzedzić zwięzłym wyjaśnieniem struktur federacyjnej Jugosławii, kwestii ustrojowych, autonomii, mniejszości etnicznych. Dla zrozumienia późniejszych wydarzeń kluczowe jest przedstawienie, na jakich zasadach funkcjonowało państwo i poszczególne republiki, ze szczególnym uwzględnieniem BiH (tu można było również umieścić informacje z I rozdziału). Tak jak już wcześniej wspomniałam, niektóre ważne kwestie zostały poruszone (jednak bez właściwego kontekstu) w rozdziale I. Dlatego narracja na temat uwarunkowań i mechanizmów podejmowania decyzji w tej części pracy jest niekompletna i chaotyczna. Ważne kwestie – np. uzasadnienie reakcji Waszyngtonu na rozpad Jugosławii, opis roli w późniejszym konflikcie, nie są w moim przekonaniu spójnie wyjaśnione. Na przykład, podrozdział 3.4. „Droga do porozumienia. Czy Dayton jest martwe" nie zawiera opisu i analizy dyplomatycznej „drogi" do podpisania układu, z uwzględnieniem roli dyplomacji amerykańskiej, ale zapis debaty na temat skuteczności/adekwatności samego porozumienia. Brakuje mi jasnego stanowiska, rozbudowanej opinii Autorki w tej kwestii. Domyślam się, że jest ona krytyczna, jednak należało to samemu uzasadnić, np. konkretnymi przykładami nieporozumień na tle etnicznym. Wspomniano jedynie wydarzenia z 2017 r., a przecież było ich więcej – stąd krytyka Dayton. Przekonująco przedstawiono za tym pewien paraliż organów państwowych BiH, niezdolnych do przeprowadzenia koniecznych reform. Nie wiemy jednak do końca, czy Stany Zjednoczone próbują jakoś temu zaradzić, jeśli naprawdę nic, trzeba o tym wyraźnie napisać.

W IV rozdziale podjęta jest oryginalna i ważna tematyka miejsca BiH w amerykańskiej „wojnie z terroryzmem" (moim zdaniem to określenie powinno się pisać w cudzysłowie). Zasadniczo oceniam tę część pracy pozytywnie, jednakże skróty myślowe, niedokończone wątki (np. s. 145 po zdaniu „Należy zastanowić się nad różnicą między słowami terroryzm a terrorysta" nie następuje takie wyjaśnienia (są dopiero na s. 147), ale rozważania, kto jest terrorystą a kto bojownikiem o wolność), gigantyczne cytaty, nieco obniżają ocenę. Zbyt dużo też – proporcjonalnie do głównego wątku rozdziału – Autorka pisze o definicjach terroryzmu oraz o czynnikach zwiększających radykalizację religijną i wpływających na decyzję o przystąpieniu do organizacji terrorystycznej. Znowu: jest to potrzebne, ale za długo czekamy na konkrety związane z tematem rozdziału. Ponownie zapoznajemy się z wieloma opiniami (głównie za pomocą cytatów), wśród których ginie

ocena Autorki i Jej oryginalna myśl. Oczekiwałabym, że fragmenty na temat wspierania przez państwa muzułmańskie Boszniaków podczas konfliktu z pierwszej połowy lat 90. XX w. i rozwój związanych z tym wpływów w BiH będą w jednym podrozdziale. Ponieważ – jak wykazała Doktorantka – radykalne ruchy powstałe w tym państwie są przedmiotem zainteresowania Stanów Zjednoczonych, chciałabym otrzymać jednoznaczną odpowiedź na pytanie: czy USA w stopniu wystarczającym (i czy w ogóle) wspierają BiH w walce za nimi. Jeśli nie – dlaczego tak się dzieje? Zdarzają się też niedopowiedzenia, generujące pewne wątpliwości. Na przykład Autorka stwierdza, że Stany Zjednoczone cieszą się większym autorytetem w Bośni „niż władze UE, znane z braku konsekwentnych działań wobec Bośni" (s. 184). Możemy z tego wnioskować, że USA działają konsekwentnie, ale nie wiemy jak. Już na s. 186 znajdujemy postulat, by Stany Zjednoczone wspierały działania UE, więc takie działania są. Dobrze by było się dowiedzieć jakie i czy USA rzeczywiście nic nie robią, choćby w ramach NATO czy ONZ? Jest o tym jeden akapit, kończący rozdział. Oprócz sytuacji w samej BiH (bardzo dobrze i szczegółowo opisanej), powinno być więcej informacji o stanowisku i działaniach Waszyngtonu. Zakończenie jest bardziej streszczeniem pracy, a nie próbą odpowiedzi na pytania badawcze i weryfikację hipotezy. Taka powinna być konstrukcja tej ważnej części pracy.

4. Ocena strony formalnej rozprawy

Styl pracy jest nierówny: zbyt często zdarzają się niezręczne tłumaczenia z języka angielskiego (przykładów jest naprawdę dużo), skróty myślowe, kolokwializmy. Rażą zbyt liczne cytaty, większość z nich z łatwością można było skrócić lub sparafrazować. Zdarzają się błędy w odmianie nazwisk. Czasem nieprawidłowe jest zastępowanie Stanów Zjednoczonych Ameryką, np. (polityka zagraniczna Ameryki, s. 65) Jednak w przeważającej części pracy, język raczej sprzyja lekturze.

Poprawność zastosowania specjalistycznej terminologii należy ocenić pozytywnie. Jednak w przypadku określeń „Boszniacy" i „Bośniacy", Autorka nie zawsze jest konsekwentna, stosując je zamiennie. Nie zawsze też są przedstawione, choćby jednym zdaniem, Osoby wymieniane w pracy (np. nic nie wiemy o Autorze motta rozpoczynającego IV rozdział, po raz pierwszy wymieniany Alija Izetbegović też nie został przedstawiony, podobnie jak negocjatorzy – Owen i Vance). Strona techniczna nie budzi zastrzeżeń (odsyłacze, spis treści), choć przypisy należałoby numerować od początku w każdej części pracy. W kilku przypadkach, Autorka powołuje się na wypowiedź jakiejś Osoby, jednak przypis nie dotyczy tekstu Jej autorstwa (np. przypis 537). Poza tym, nie rozumiem używania

Motera

niekiedy w przypisach określenia „tłumaczenie własne". Czy oznacza to, że źródła nie opatrzone takim zastrzeżeniem były tłumaczone przez inną osobę? Nie widzę w tym przypadku konsekwencji. Bibliografia jest bardzo bogata i prawidłowo podzielona, ale niepotrzebnie Autorka wymienia wszystkie wykorzystane dokumenty: wystarczyłoby podać zespoły/ zbiory.

5. Ocena znajomości, doboru i interpretacji źródeł

Podstawą źródłową są dokumenty: Departamentu Stanu i Obrony USA, Białego Domu, raporty CIA, dokumenty związane z instytucją Dyrektora Międzywydziałowego Oddziału Specjalnego ds. Bałkanów CIA. Wykorzystano również zasoby Narodowych Archiwów i Muzeum Historycznego BiH (należało zaznaczyć, że dostępnych online, tak wynika z przypisów). Poza tym bibliografia zawiera monografie, wspomnienia polityków i dyplomatów, artykuły z czasopism naukowych oraz dostępne w Internecie. Autorka dokonała rzetelnej kwerendy prasy oraz skorzystała z wielu oficjalnych stron internetowych różnych instytucji. Dobór i znajomość źródeł należy ocenić pozytywnie.

Warto zauważyć, że kilka prac cytowanych przez Autorkę w wersji anglojęzycznej zostało przetłumaczonych na język polski (np. wspomnienia Billa Clintona). Należało z nich skorzystać – wtedy cytaty z nich lepiej by brzmiały.

6. Wskazanie głównych zalet i wad rozprawy

Do najważniejszych pozytywów rozprawy należałoby zaliczyć:

- dobrą znajomość i wykorzystanie źródeł;
- znajomość opinii innych badaczy na podjęty temat;
- odnalezienie źródeł obecnej polityki amerykańskiej w historii;
- prawidłowa identyfikacja i charakterystyka celów polityki USA wobec BiH;
- autentyczne zainteresowanie tematyką.

Na wartości merytoryczne poszczególnych rozdziałów wskazałam przy opisie struktury pracy.

Do elementów, które nie zadowoliły recenzentkę należałoby zaliczyć następujące kwestie:

- Głównym mankamentem rozprawy jest zbyt mało komentarzy odautorskich. Duże fragmenty składają się w zasadzie wyłącznie z cytatów;

- stosowanie skrótów myślowych, prowadzących do uproszczeń lub wręcz błędów merytorycznych, np. „..doktryna Trumana stanowiła kontynuację Planu Marshalla (! – P.M.), a następnie NATO" (s.39);

- błędy stylistyczne, wynikające z wyżej wspomnianych skrótów myślowych. Najbardziej jednak rażące jest to w tłumaczeniach w języka angielskiego – bardzo często są to dosłowne przekłady;

- kolokwializmy;

- przypisy nie pasujące to treści, np. pisząc o polityce Nixona, Autorka opatrzyła tekst przypisem dotyczącym „wojny z terroryzmem" na Bałkanach (s. 40, przypis 81).

Szczegółowe uwagi polemiczne znajdują się też w ocenie struktury i zawartości rozprawy.

7. Wniosek końcowy

Formułując wniosek końcowy stwierdzam, że mimo przedstawionych licznych uwag krytycznych, oceniana rozprawa doktorska pt. „Polityka USA wobec Bośni i Hercegowiny od końca zimnej wojny do wojny z terroryzmem", napisana przez mgr Martę Ochyrę-Olchawę, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach. W związku z czym wnioskuję o dopuszczenie jej do publicznej obrony. Do mojej końcowej konkluzji przyczyniło się przekonanie o autentycznym wysiłku Autorki włożonym w zanalizowanie wartościowego materiału. Podkreślę jednak na koniec, że w przypadku ewentualnej przyszłej publikacji rozprawy, konieczne będzie włożenie dużej pracy, by wyeliminować wymienione w recenzji mankamenty.

Paulina Matera

Paulina Matera

Matera